



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGIELL.  
BACOVENSIS

40260

40260

Mag. St. Dr.

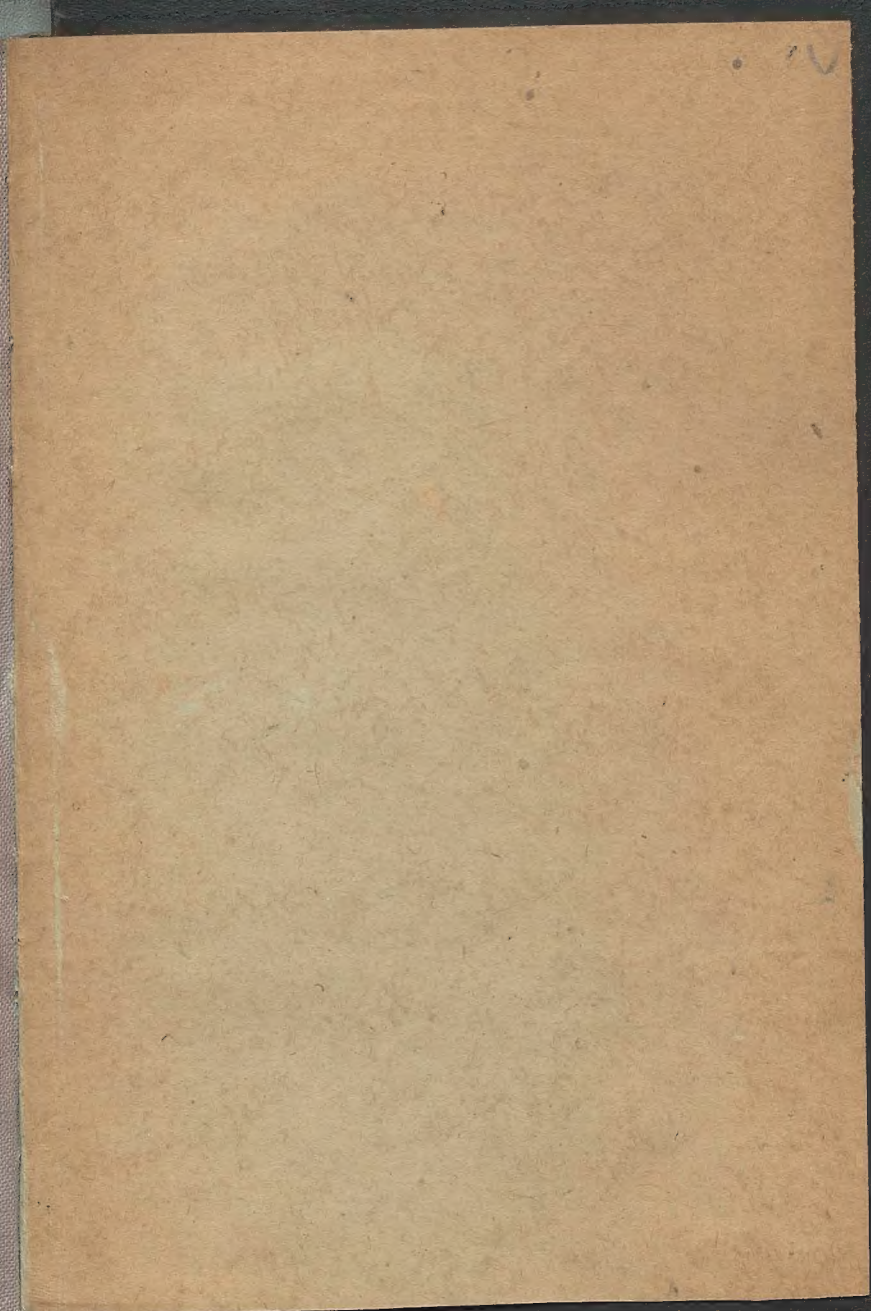
I

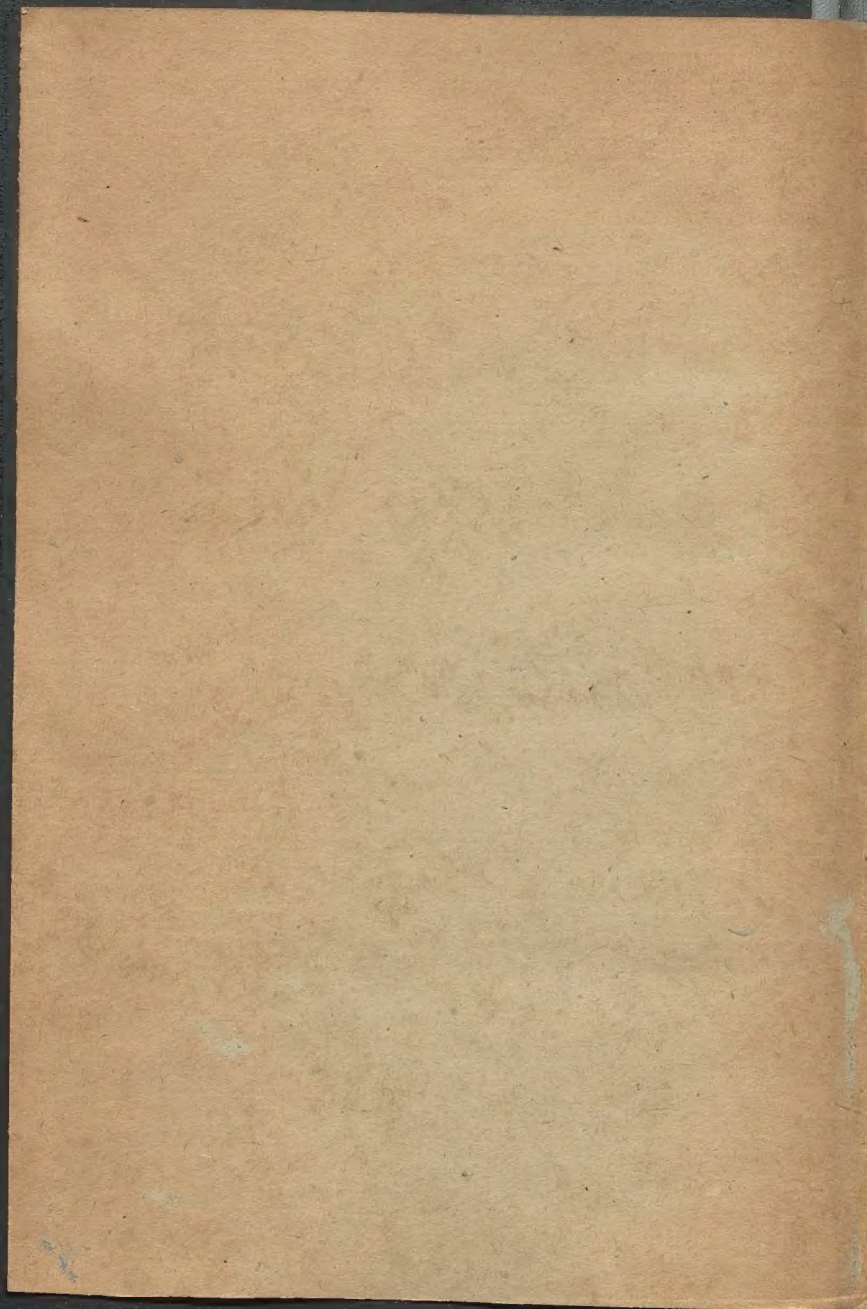


40260

I











BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
GRACOVENSIS

40260

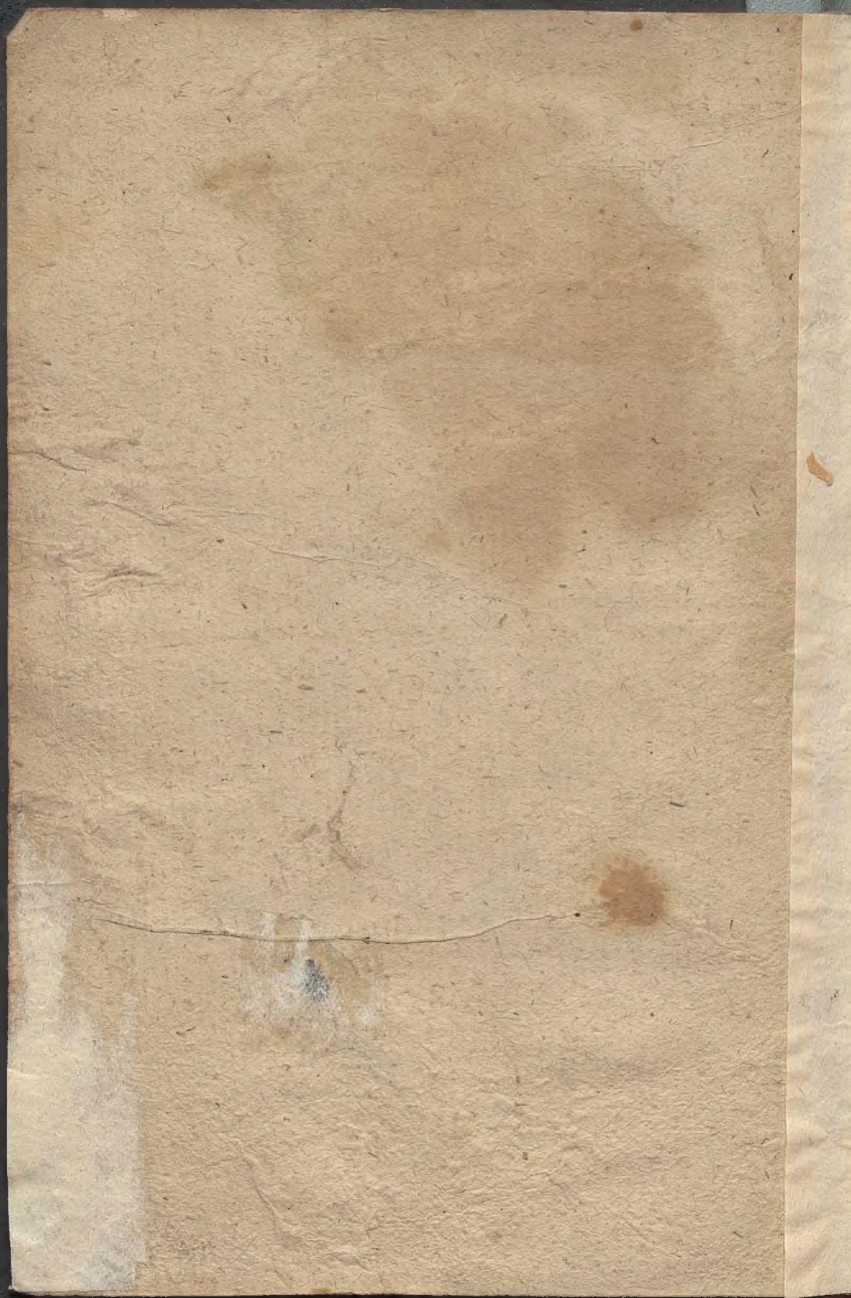
1

P

col. 5977

*Jeremy*

*100*





# KAZANIE POGRZEBNE.

Ktore przy pochowaniu Ciała.

JASNE WIELMOZNEGO JMCi PANA

P A N A

## TEODORA

*z Iwanowic*

## KOZMINSKIEGO

WOIEWODZICA KALISKIEGO

### M I A Ł

W. JMé X. MICHAŁ KOCIEŁKOWSKI Kanonik

Koadiutor Archikatedralny Gniezniński,

Proboszcz Swarzędzki.

w Kościele Parochialnym Swarzędzkim  
Dnia 30. Kwietnia.

Roku Pańskiego 1778.



JAGELLONIC

w POZNANIU

w Drukarni J. K. MCi y Rzeczypospolitey.

KAVALIE  
ROGNEBUE  
THEODORE  
KOMINSKIEGO  
WOWODICA KALSKINGO  
MIAL  
1878

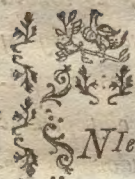
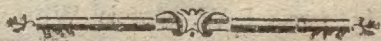
40.260  
I

1





DO  
JASNIE WIELMOZNEY JEY MCI PANI  
PANI  
NEPOMUCENY  
z DZIAŁYNSKICH  
KOZMINSKI  
WOIEWODZICOWY KALISKIEY



Nie była myśl moja, ażebym kiedy Kazanie d  
druku podał. Nie jestem z urzędu Kazno  
dzieci, żyję w osyconym wieku, gdzie wy  
bornie potrzeba wypracować, y długo się namyślać  
niżeli się co poda potomności. Atoli nad wszystk  
uwagi moje przemogła wdzięczność obowiązana święte  
pamięci Panu temu. Po zgaśnięciu Zakonu mego

zaszczycił mnie ofobliwszą przychylnością, uczynił rządcą Kościoła swego, słuchał z upodobaniem słowa Bożego, y nauk Chrześcijańskich, zabrał z nich ofobliwszy smak w pobożności, y postępując z cnoty w cnotę dokonał przykładowego życia, drogą przed obliczem Pańskim śmiercią Świętych. Sprawiedliwa tedy rzecz, aby wdzięczność moja nie poszła z nim razem do grobu, a cnoty jego były podane ku zbudowaniu wiernych, aby, ktorzy go naśladowali żyjącego niekiedy podług świata, poszli za przykładem pokutującego, martwiącego uczynki ciała duchem, y umierającego w Bogu.

Wiele też mogła u mnie wyraźna wola y chęć twoja J. W. Mościa WOIEWODZICOWA. Niemiała dosyć natym miłość twoja, że łożyła wszystkie starania u ludzi, wylewała łzy y modlitwy do BOGA, abyś męża twego uczyniła długoletnim, chcesz procz tego, aby pamięć Imienia y cnot jego poszła do wiadomości potomnych ludzi, y jeżeli to być może, na ziemi trwała nieśmiertelnie. Rzadki to miłości małżeńskiey przykład! ciężkie to iarżmo prętko się uprzykrzy w życiu, dopieroż niedługo się pamięta po śmierci męża. Niewiadzę mężną kto  
znay-



znaydzie? pyta się Salomon, daleko y od ostatecznych granic cena iey.

Prov, 31  
V. 10.

Niedaleko szukał świętey pamięci Pan ten, a znalazł w osobie twoiey wszystkie szczęśliwego zamęścia przymioty, przy wysokim urodzeniu unione, przy uniżoności poważne, przy powadze ludzkie. Zgoła byłas mężowi koroną, dzieciom ozdobą; krewnym pociechą, sługom pomocą, poddanym obroną, sobie chwałą. Wszystkim mężątkom przykładem:

Ta była powszechna chwała zamęścia twojego. Lecz oto teraz, obszerniejsze otwiera ci się pole chwały, w Panięństwie żyłaś pod władzą Rodziców, w Matżeństwie lubo byłaś mężowi koroną, przecież znałaś nad sobą prawo podległości, teraz jesteś w stanie zupełney wolności twoiey, cożkolwiek sobie wyrobisz chwały, wszystka tobie samey właściwa będzie, y nikt do uczestnictwa iey prawa niema. Patrżże tedy którymi drogami prawdziwey chwały masz dochodzić. Patrz, czego po to! BOG wyciąga, chce oto BOG, aby, która jest prawdziwie wdowa y ofierociała, nadzieię w Bogu miała, nie ufała zbyt w przemyślach y opatrznosci swojej, nie w Książętach y Synach ludzkich, w

X 3 X

których niemasz zbawienia. (a) *Chce, aby trwała na prośbach y modlitwach, aby utrapienie cierpiącym potrzeb dodawała, żyła bez naganienia, y każdego dobrego uczynku naśladowała. Nie lekkie to są obowiązki, ale większa nieporównanie nadgroda, którą ci BOG ręczy, szanować każe prawdziwe wdowy, błogosławiąc błogosławi im, i granice ich potwierdza, bierze je w osobliwszą opiekę, zamysły uszczęśliwia, y tak pomyślnie prowadzi aż do końca, że w moc y wszelką ozdobę przyodziane śmiać się będą na dniu ostatecznym.*

Coż podobnego można się spodziewać od ludzi? których obietnice omyłne, słowa nierzetelne, nadzieie płonne, pochwały obłudne, oświadczenia nieszczerze, przyjaźni nietrwałe. *Ktorzy, iak mowi Salomon, chodzą przewrotnemi usty, mrugają oczyma, pocierają nogą, palcem mówią, błogosławią usty, a złorzeczą sercem, chwalą w obec, a za oczy ganią, rzadko który szczerzy przyjaźni, wszyscy, mowi Apostoł, co szukają własnego zysku.*

*Ato.*

(a) *Nolite confidere in Principibus, in filiis hominum in quibus non est salus. Psal. 145. v. 3.*

(b) *Omnes, quæ sua sunt, quærun. ad Philip 2, v. 21.*



*Atoli nieszczęśliwy ja człowiek, mówi Święty Apostoł Paweł, kto mnie wybawi od ciała tej śmierci. Abowiem chcieć przy mnie jest, ale wykonać dobre nie nayduię, bo nieczynię dobrego, które chcę. Jesteśmy często Filozofami w zdaniach, a ludźmi ułomnemi w uczynkach, łatwiej nam o cnocie mówić, niżeli pełnić jej przepisy. Życie nasze jest ustawicznym igrzyskiem odmian y niestateczności. Szczęśliwy, który tak chwalebnie żyje, iakby sobie umierać życzył. Masz oto Jasnie Wielmożna PANI zwierściadło chwalebnego życia w przykładney śmierci męża Twego, podług tego prawidła kieruy obowiązki y sprawy twoie. Szczęśliwa! ieżeli iak zachwalona w Ewangeli Anna Prorokini ośmdziesiątletnia wdowa przepędzisz późne y szacowne Lata twoie w pełności zasług, które świat z poszanowaniem wielbić będzie, a BOG nieśmiertelną uwienczy chwałą.*

Rom. 7.  
V. 24.

Ibid.  
V. 18.



APPRO-



## APPROBATIO DIÆCESANA

Egi valdè Contemplatus istud præstantissimum Opus,  
cui titulus: *Kazanie Pogrzebne, ktore przy pochowa-  
niu Ciata J. W. JMCi Pana Pana TEODORA z Iwanowic  
KOZMINSKIEGO Woiewodzica Kaliskiego &c.* per Perillu-  
trem Rmum Dmum MICHAELEM KOCIEŁKOWSKI Eccle-  
siarum Metropolitanæ Gnesnensis Canonicum Coadjutorem  
ecnon Parochialis in *Swarzędz* Præpositum, cum solidi-  
tate doctrinæ & sacrarum sententiarum robore elaboratum.  
Quoniam autem prærecensita Concio funebris non tan-  
tum Sancta doctrinâ ædificat ac Spirituali instructione re-  
plet, verum etiam stylò fluidò sine affectatione, ast Ver-  
is in Spiritu & Veritate depromptis ad saluberrimam me-  
moriam mortis, quæ est ultima linea rerum, novissimumque  
iunctum, à quo pendet æternitas, suaviter Lectorem alli-  
git tum ad præparandam animam pro felici ex hac vita  
exitu eruditissimè informat, idcirco Opus hoc Asceticum  
uti Omnibus Christi fidelibus multum perutile quatenus  
in lucem publicam edi, & Typis imprimi possit, faculta-  
tem Concedo. Datum Posnaniæ in Curia mea Canonicali  
ad Cathedram. Die 10. Mensis Octobris Anno Dni 1778.

LUDOVICUS de MATHY Proth: Apleus  
S. T. & U. J. Doctor, Metr: Gnesn: Cathedralis  
Posna: & Crusvic: Canonicus, Iudex Surroga-  
tus Gnesnensis, Costensis Præpositus. Ordinan-  
dorum & approbandorum per Diæcesim Posna-  
nensem Examiner Pro-Synodalis ac Librorum  
Censor

mpp.



KAZA-





# K A Z A N I E POGRZEBNE.

*Et vos estote parati, quia qua hora  
non putatis Filius hominis veniet.*

Lucæ 12. v. 40.

Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, ktorey się  
niedomniemacie, Syn człowieczy przydzie.  
u S. Łukasza w Rozdziale 12. w. 40.



Tak okropnym wspaniałości ludzkiej u-  
padku, w tak oczywistej wielkiego  
świata znikomości czegoż po mnie oczekujecie Pano-  
wie moi? mam że i tu wysokości światowe wielbić?  
mam że ułomności ludzkie pokrywać kształtnie? mam-  
że zastarzałym zwyczajem te śmiertelne zwłoki her-

A

bowne-

bownem i różami wieńczyć? Biada mnie! gdybym przerywał te święte tajemnice dla pochwały podchlebney, y mieysca tego niegodney! gdybym duchem światowym ciekawe uszy bawił; gdzie duch Boży naywięcey do serca waszego mówić może. Stawam więc na tym mieyscu nie dla próżnego wychwalenia przymiotów ludzkich y darów przyrodzonych, ale dla wyśławienia nadprzyrodzonych łask y darów Bożych. Stawam, abym z przyczyny tey iedney przygotowanej po Chrześcijańsku śmierci, was wszystkich imieniem y słowy Chrystusa Pana upomniął. *Y wy bądźcie gotowi, bo godziny ktorey się nie domniemacie Syn człowieczy przyjdzie, prowadźcie Chrześcijańskie życie w boiaźni y czułości świętey, aby was niespodziana śmierć nigdy niezaśłała niegotowych. Et vos estote parati, quia qua hora non putatis, Filius Hominis veniet.*

Te łuny śmiertelności łupy, te lzy hojne krwi, przyjaźnią, wdzięcznością obowiązanym osob, te Ołtarze y mury w grubą żalobę powleczone, ten pobożny y wielki

Bi-



Biskup (a) straszną sprawuiący Ofiarę, te żałosne Kapłanów pienia, te okropne obrządku niepodobno, iak serce wasze ranią. Przed obliczem tak wiele żałobnych widoków trwożą się serca nymężnieysze, smutna żałoba rozchodzi się po twarzach waszych, a każdy ubolewając nad tą iedną śmiercią, drży na wspomnienie o swoiey własney; y widziście, że niemaż nic trwałego na świecie, tylko, co mówi Ekklesiastes, *Marność nad marnościami y wszystko marność.*

Ecclesi. i.  
v. 2.

Tak iest: Panowie moi, kończą się przyjaźni nayscisleysze, nikną wspaniałości ludzkie; rokoszy y powaby ziemskie mienią się w umartwienia y żalosci, naywiększe świata wielkości wrodzoną skazitelnoscią upadają, wziętość y sława wszelka grzebie się w przepaściach śmiertelności, a częślo nagłe y niespodzianie sławamy w owym fatalnym momencie, który doczesność kończy, a wieczność zaczyna nieskończoną. Szczególna zatym dusza, która w niekazoNEY niewinności żyje

A 2. . . . . ta

(a) J. W. Jmć X. WŁADYSŁAW WAL-KNOWSKI Biskup Bendeński, Suffragan Poznański, Kantor Katedralny Poznański; Opat Trzemeszyński &c.

jak na świecie; iak gdyby niebyła z tego świata, żyje Bogu, żyje dla Boga, żyje w Bogu, aby królowała wiecznie z Bogiem. Szczęśliwa powtore dusza, która nieco młodości skazanego przyrodzenia pozwoliwszy, postrzega się wcześniej za pomocą łaski Bożej, poznać błędy y winy swoje, powraca skrużonym y upokorzonym sercem do tronu Boskiego miłosierdzia, czyni godne pokuty owoce aż do końca, y z dobrym przygotowaniem z doczesności przechodzi na życie wieczne.

Uważacież Panowie moi, iako w tych rysunkach maluję wam żywy obraz świętey pamięci Pana tego, ktoremu dzisiaj ostatnią posługę czyniemy. Ta to jest cała jego przed Bogiem chwala, że życia y długiey choroby zażył na zbawienne przygotowanie się do świętey śmierci, ta oraz będzie cała dla nas z przykładu jego nauka, że iako życie jego było przygotowane do dobrej śmierci, tak śmierć jego ma być dzielną pobudką do Chrześcijańskiego życia.

Chryzostom Święty dając prawidła Chrześcijańskiego życia, całe przygotowanie do dobrej śmierci na tych trzech zasadza rzeczach:  
na

na żywym przekonaniu o pewney śmierci; na  
 ustawicznej czułości względem niepewney  
 godziny śmierci; na wydoskonaleniu się w  
 nauce y umiejętności dobrej śmierci; aby,  
 mówi ten Święty Nauczyciel, dobrze umrzeć;  
 trzeba być żywo przekonanym, że mam za-  
 pewne umrzeć; trzeba być zawsze czułym,  
 bo nie wiem godziny, kiedy mam umrzeć;  
 trzeba być dobrze wydoskonalonym w umie-  
 jeźności dobrej śmierci, abym każdego czasu  
 y na każdym miejscu mógł dobrze umrzeć.  
 Otoż czego Chryzostom Święty żądał w po-  
 wstęchności po Chrześcianach wszystkich, to,  
 iak gdyby do iego samego mówił, wykonał  
 zupełnie PAN ten, a lubo inny był rodzaj  
 śmierci iego, niżeli owego zachwalonego w  
 Piśmie Świętym Eleazara, przecież można mu  
 przystosować tę samą pochwałę, że, PAN ten  
 tym sposobem szedł z żywota, nie tylko mło-  
 dzieńcom, ale y wszystkiemu narodowi pamiętkę  
 śmierci swojej na przykład cnoty y mężstwa za-  
 stawiawszy. (b) Ta więc będzie chwalebna

2. Mac  
6. v.

A 3

pa-

(b) *Iste hoc modo vita decessit, non solum ju-  
 venibus sed. Et universa genti memoriam mortis  
 fuit ad exemplum virtutis Et fortitudinis derelin-  
 quens.* - 2. Machab: 6. §. 31.



pamiętka śmierci Pana tego, że umarł przekonany żywo o pewney swojej śmierci; umarł czuły zawsze na każdą niepewną godzinę śmierci: umarł wyćwiczony dobrze w umiejętności dobrej śmierci: Ten oraz będzie w trzech Kazania częściach cnoty y naśladowania naszego przykład: Uczmy się od Pana tego, iak powinniśmy być przekonani żywo, że mamy zapewne umrzeć, *y to będzie część pierwsza*: iak powinniśmy być gotowemi y czulemi zawsze bo niewiemy godziny, kiedy nam przydzie umrzeć: *y to będzie część druga*, iak mamy być wyćwiczeni dobrze w umiejętności świętej śmierci, abyśmy każdego czasu y na każdym mieyscu umieli dobrze umrzeć, *y to będzie Część trzecia Kazania*: a ta cała y iedyna dla nas nauka: *y wy bądźcie gotowi, bo godziny, ktorey się nie domniemacie Syn Cślowieży przydzie*. O BOŻE dobrotniwy, na ktorego Ciebie chwałę mówię, wyrzuy głęboko u nas w sercach naszych te zbawienne prawdy, abyśmy z nas mógł z Apostołem Pawłem mówić. *Mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem.* (c.)

CZESC

(c) *Mhi vivere Christus est, & mori iucrum.*  
ad Philip. I. v. 21.

## CZĘŚC PIERWSZA.

Nie masz dnia tak jasnego, żeby żadney ciemności nie znał, nie masz żadnego na niebie światła, żeby kiedy zaćmienia niecierpiało, nie masz żadnego na ziemi człowieka, żeby był od wszelkiej ułomności wolny. Ta jest ludzkiego przyrodzenia krewkość, że nie jesteśmy w cnocie statecznymi, dzisiaj podnosimy się ku niebu, upadamy jutro, dzisiaj idziemy za powodem łaski Bożej, jutro daemy się powodować namiętnościom. Owaj najmądrzszy Salomon nie do końca w mądrości swojej dotrwał. Owaj najmocniejszy Samson postaremu osłabiał, owaj niewinny według serca Bożego Dawid, przecież skruszonym sercem do BOGA wołał: *Zgrzeszyłem Panu*. Zkąd to pochodzi taka odmiana oplakana? oto z tąd, mówi mędrzec, że *zmarwienie marności zaciemnia rozumy y zdania, a niestateczność pożądlivosti wywraca umysły y serca nasze*. (d) Ze sądzimy o rzeczach naszych podług prawideł świeckich; żyjemy podług zdania y ducha

2. Reg.  
V. 131

Sapient.  
V. 12.

(d) *Fascinatio nugacitatis obscurat bona, & inconstantia concupiscentiae transvertit sensum*. Sapient. 4. 7. 12.

cha świata, iakbyśmy wiekować na ziemi mieli; abo raczey wiemy coś w powszechności, że wszyscy ludzie umierają, ale ludziemy się zdradliwie, że nie umrzemy tak prętko, a w tey omylney nadziei długiego życia, żyjemy w niepamięci, na Boga, w obojętności względem wiary, w nieczułości względem bliźnich, w pogorszeniu dobrych obyczajów, pyszni przy godnościach, łakomi przy bogactwach, nieszczęśliwi w samych doczesnych pomyślnościach, iedna po drugiej namiętność nami miota, y przez sprawiedliwe sądy Boskie ślamiemy się igrzyskiem szczęścia y pożądliwości własnych.

Niemalz tedy prawdziwszego na świecie zdania nad zdanie śmierci mówi Ekklezyastyk.  
 Ecclef. 41. *O śmierci! dobry jest sąd twój.* (e) Niech tylko  
 V. 3. Bóg miłosierny thnie w człowieka pamięć, tę ustawiczną myśl: Wiem, że zapewne umrę, ale niewiem, kiedy umrę, na którym miejscu umrę, iakim rodzajem śmierci, y z iakim przygotowaniem umrę, w ten czas, by niewiem, iak światowy rozumiek porwie się z letargu nieczułości, wchodzi w sumnienie y sprawy wła-

---

(e) *O mors bonum est iudicium tuum.*  
 Ecclef. 41. \* 3.



właſne, ſądzi o rzeczach znikomych podług  
prawideł wiecznych, czego przedtym niena-  
widził, to kocha, co przedtym kochał, teraz  
nienawidzi, czyta w zwierciedle ſmierci obo-  
wiązki ſwoie względem BOGA, względem bli-  
źniego, względem ſiebie, podnosi ſię do BOGA  
przez pobożność, udziela bliźniemu przez mi-  
łość, uſprawiedliwia ſiebie przez pokutę.

Tak to. O moy BOZE! nawracasz do  
ſiebie y poſwięcaſz duſze ſzczęśliwe znamie-  
niem wiecznego błogoſławieństwa naznaczo-  
ne, takie uczyniłeś miłoſierdzie ſwiętey pamięci  
mieyſca tego Panu, thnąłeś w ſerce iego żywe  
przekonanie y pamięć ſmierci, y dałeś mu  
poznać równie rzeczy ſwiatowych nikcze-  
mność, iako niebieſkich godnoſć y ſzacunek.  
Nie mniemaycie Panowie moi, żebym przed  
Ołtarzem prawego BOGA podchlebne kadzidło  
palił, y ciemności nazywał ſwiatłem. Nie  
rozumieycie, abym ludzkie ułomności Pana te-  
go abo zamilczał całe, abo wzmawiał y kſtał-  
tne barwił, niech to czynią owi, którzy nie-  
myślą, na co ſię przydało S. Piotrowi zaprze-  
nie ſię Chryſtuſa, S. Pawłowi prześladowanie  
Kościoła, S. Auguſtynowi iego błędy, Dawi-  
dowi iego upadek, wſzystkim pokutującym

B

ich

ich grzechy. Jakim czołem miałbym ja podchlebnie wychwalać Pana tego po śmierci, który za życia kochał się zawsze w prawdzie, a podłego podehlebstwa nienawidził? Stoi mi w żywey myśli ow gorliwy duch iego pełny głębokiey pokory, serdeczney skruchy y pokuty, zdaie mi się, iak gdyby poruszał obumarłe kości, ożywiał te śmiertelne zwłoki, y temi do mnie słowy mówił. Hey czemuż byś ułomności moie miał pokrywać? za co mi nieznaioime cnoty y pochwały przypisywać? Wychwalał iedynie nieskończonego w miłosierdziu BOGA, który śmiertelnych ludzi przez ich słabości upokarza, a przez łaskę pokuty wywyższa. Day wszystkim z przykładu mego poznać, że chociaż grzesznikami są, przecież gdy szczerze pokutować będą, BOG miłosierny grzechy ich przeszłe obroci ku chwale y zbawieniu. Mówię tedy, mówię to samo śmiało, co Pan ten skruszonym sercem do BOGA mówił głośno, Był ten czas, kiedy za powrotem skażonego ciała ubolewał nad sobą. *Widzę inny Zakon w członkach moich, który jest w członkach moich.* Był czas, kiedy, nieco wolniejszy młodoci pozwoliwszy, mniey na rzeczy duchowne bacznym, w próżnościach światowych uwikłany, wołał do BOGA y płakał gorzko z Augustynem

om: 7.  
V. 23.

ślynem, kiedyż moy Panie, kiedy koniec będzie nieprawości moiey? (f) Był czas, kiedy krewkości ludzkiej zawstydził się przed Bogiem z Dawidem mówiąc. *Zgrzeszyłem Panu.* Te były czasy ułomności ludzkiej, ależ przyszedł też y czas miłosierdzia, gdy o to ty o moy Boże! dałeś mu poznać, że wszystkie powaby świata żalem się y śmiercią kończą, o iak zaraz niebyła w nim prożna łaska twoia! z iaką wdzięcznością y gorącością ducha odzywał się do ciebie z Augustynem Świętym. *Ach iak nierychłom cię poznał o światłości prawdziwa, iak nierychłom cię ukochał o piękności tak dawna y tak nowa? iak skruszonym sercem wołał z pokutującym Dawidem: O moy Panie oto ja odtąd służę twoim potargaleś, więzy y grzechy moie, o toż za to tobie samemu ofiarę chwały czynić będę. O Domine ego servus tuus,* *dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam* Psalm 117. *laudis* tak mówił, y tak w samey rzeczy uczynił, poświęcił na ofiarę Bogu wspaniałość Pańską przez pobożność Chrześcijańską względem Boga, poświęcił majątności y dobra przez miłość y uczynność względem bliźnich; poświęcił dusze y ciało swoje przez usprawiedliwienie y pokutę względem siebie.

B 2

Po-

(f) *Dicbam & flebam amarissima contritione cordis mei Domine usquequo, quare non hac hora finis turpitudinis mee.* August. lib. 8. Conf. Cap. 5:



Poświęcił naprzód wspaniałość Pańską, lecz dokąd się zapędzają Panowie moi? trzeba-li świetność sławnej rodowitości wielbić przy tym grobie; w którym równie bogaty iako y ubogi grzebią się w prochach nikczemności? trzebali otwierać starożytne rodzaiow księgi, y przyczyną od sławnych przodków chwałę głosić? Niech to dla swoich przyczyn czynią inni, ia nieuczynię tego nigdy, owszem ich przestrzegę słowy Apostoła Pawła do Tymoteusza, aby się niebawili nieskończonym wyliczaniem rodzajow, które raczej przynoszą pychę, niżeli zbudowanie Boże. (g) Mnie dosyć jest powiedzieć, co wiecie zapewne wszyscy, że świętej pamięci PAN ten był Syn MACIEIA z Iwanowic KOZMINSKIEGO Woiewody Kaliskiego y TERESSY z złotego Potoka POTOCKI Woiewodzanki Czerniechowskiej, a przeto słamo był z Domu iednego z najstarożytniejszych Królestwa naszego Domów: z Domu z pierwiastków zaraz przeświątnego: z Domu nietylko z naysławiejszymi Panów y Książąt w Polsce, ale też Królów y Cesarzów w Europie. Domami przez sławne POTOCKICH imię jest z niego blisko; z Domu peł-

---

(g) Rogau te, ut denuntiaret quibusdam, ne intenderent genealogiis interminatis, quæ quæstiones præstant magis, quàm ædificationem Dei. I. Timoth: 1. 4.

pełnego niezliczonych zasług y godności: z Domu, z którego Oycyzna nasza miała wszystkie posługi y ozdoby. Miało dostojenstwo Króleskie obrońcielow wiernych; Sądy sprawiedliwych rządzow; rada prawdziwych Oycyzny Oycow, Woysko dzielnych Zolnierzy y przezornych Wodzow: wiara Obrońcow, Duchowieństwo y Kościoły Dobrodzieiow.

Z tak obfitego zrzodła y złotego Potoku wlały się razem ze krwią rzadkie owe przymioty wielkiej duszy, które mu osobliwą iędnąły miłość y szacunek, ow rozum gruntowny y piękny; ostry dowcip, prętka poiętność, trwała pamięć, wspaniałość umysłu, dobroć serca, pilna na wszystko baczość; owa wesolość skromna, skromność łagodna, łagodność szczerą, szczerowość roztropną, roztropaność niechytra, tkliwość na cudze potrzeby dobroczynna; owa rzetelność w słowach, wierność w powierzonych tajemnicach, przyiemność w społeczności, przezorność w obieraniu przyjaciół, trwałość w miłowaniu ich aż do końca.

Coż? ten tak sławny odowitości y wybornych przymiotów biału czyliż zaczął oczy y serce iego? Synaymnicy Panowie moi, więcey on sobie szacował odrodzenie Duchowne, przez ktore Chrześcianinem y Sy-

nem Bożym został, niżeli światową rodowi-  
tość, z ktorey się narodził Panem: przekonany  
wkroś żywym wyobrażeniem śmierci, ile-  
kroć on rozmyślał sobie owe schorzałego  
Joba słowa. *Ten umiera bogaty y szczęśliwy,  
drugi umiera w gorzkości dusze bez żadney  
małgności, coż za różnica? Oto obay pośpołu  
w prochu spać będą, y robacy okryją ich.* Jle-  
kroć na tym prawie mieyscu, gdzie my teraz  
nad strażą jego płaczem, on pobożnemi zala-  
ny łzami, czołem przed utajonym BOGIEM bi-  
jąc, całą swoią wspaniałość oddawał BOGU y  
poświęcał? Jlekroć, owszem mówię zape-  
wne, zawsze, kiedy tylko koło wizerunku  
Męki Pańskiej przechodził lub przejeżdżał z  
odkrytą y upokorzoną głową pokory Chry-  
stusa Pana naśladując owemi go wychwalał  
słowy: *Czczemy cię y błogosławimy Chryste  
JESU, który przez krzyż twój odkupiłeś świat?*  
Te pobożne sprawy Pana tego, może zdaia  
się komu być pospolite y małe. Lecz ktoż  
niewie, że gruntowna cnota umie się podług  
potrzeby wywyższać y poniżać? że to iest  
prawdziwa wić ość z włascza przy wspania-  
łości Pańskiej bydz BOGU wręczach nay-  
mniejszych wiernym? kto niewie, że BOG za  
małe rzeczy wielką nadgodę przyobiecał, mō-  
wiąc owemu wiernemu słudze: *Debrze służy  
dobry y wierny, gdyżes był wiernym nad ma-  
łym*

Job 21:

v. 23.

v. 26.

Math 25.

v. 23.



łym, nad wilem cię postanowię, wnidź do we-  
fela Pana twego. (h)

Coż mōwić o przymiotach Pana tego?  
znał on to dobrze, że przyrodzone ciała y du-  
fzy przymioty, ieżeli ich nadprzyrodzona ła-  
fka niepoświęca, są w prawdzie darem Bo-  
żym, ale nas nayczęści od Boga oddalają, są  
dane ku pomocy do zbawienia, ale mogą ła-  
two przyspieszyć naszej zguby, są wielkie ro-  
zumu oświecenia, ale częſto zaślepiają około  
wiary owe przewrotne głowy, ktore na to  
tylko mądrymi są, aby czynili złe, a dobrze  
czynić nieumieili. (i) Ktore przyrodzonym  
rozumem mierzą rzeczy Boskie, śniało y zu-  
chwale o tajemnicach niedoſcigłych ſądzą, a  
jako mōwi Święty Judaſz Apoſtoł, *czegokołwiek  
niewiedzą, bluźnią, a cokolwiek z przyrodzenia,*  
*jako nieme bydłeta rozumieją, w tym ſię pſuią.* Jerem. 4  
V. 22. Juda V. 10  
(k) Otoż ſwiętey pamięci Pan ten całą wy-  
bornych przymiotów chwałę, którą od Boga  
odebrał, Bogu oddał, ieżeli był oświeconego  
rozumu, uznawał, że go oświeca mądrość Bo-  
fka;

(h) *Euge ſerve bone & fidelis, quia ſuper  
pauca fuiſti fidelis, ſuper multa conſtituam, in-  
tra in gaudium Domini tui.* Jerem. 4. 25. 23.

(i) *Sapientes ſunt, ut faciant mala, bene  
autem facere nescierunt.* Jerem: 4. 22.

(k) *Quaecunque ignorant, blasphemant, quae-  
cunque autem naturaliter tanquam muta animalia  
converſantur, in his Corruptuntur.* Judae 10.

ska; jeżeli szczęśliwy w rozporządzeniach y zamyślach, znał dobrze, że go Opatrzność Boska rządzi, jeżeli naprzykrzoną y długą chorobą złożony został; poznawał, że go BOG przez chorobę ciała do zbawienia duszy przyprowadza, oczyszcza zmazy y grzechy jego, doświadcza cnoty cierpliwości, jeżeli był Panem obfzernych majątności, wiedział dobrze, że go choyność Boska na uszczęśliwienie poddanych y wfpomożenie bliźnich ubogaca, a tak iako wspaniałość Pańską poświęcił przez pobożność względem Boga, tak znówu dobra y majątności swoje poświęcił przez Chrześciańską miłość y uczynność względem bliźnich.

Byli, świadczy Piśmo Święte, Faraonowie y Roboami, ktorych okrutne wnętrzności poddanych do ostatniego wysfysały, są mowi Dawid tak nielitościwi Panowie, ktorzy aby pychę y łakomstwo swoje nasycili, lud powierzony sobie od Boga iak gdyby pokarm chleba pożeraią. *Qui devorant plebem meam tanquam escam panis*, są ktorzy wydzierają iednym z ostatku niesprawiedliwością, aby coś tam wyświadczyli drugim z nagannym młofierdziem. Nie ten jest obyczaj miłości Chrześciańskiej. *Ulam łaknącemu chleba* mowi Bóg przez Izaiafza, ale nie cudzego tylko twego. *Trange, esurienti Panem tuum*. Ten

Psal. 13.  
V. 4.

4a  
Izai. 28.  
V. 7.

Ten ci był Duch świętey pamięci Pana tego, czynił on dobrze bardzo wielom, ale nikogo nie ukrzywdził, owszem co śmiało mōwił Samuel do zgromadzonego ludu, to zdami się Panowie moi, iak gdyby Pan ten do każdego z nas powtarzał. *Którym obcował przed wami od młodzieństwa mego aż do dnia tego, Otom tu jest* (1) *w tych śmiertelnych zwłokach, które iuż żadne podchlebstwo nie obchodzi. Mowcież o mnie przed Panem, ieślim spotwarzył kogo, ieślim ucisnął kogo, ieślim z ręki czyiey wziął dar. Loquimini de me coram Domino, si quempiam calumniatus sum, si oppressi aliquem, si de manu cuiusquam munus accepi? Mowcie naprzod Panowie, czyliż on kiedy przez wartne obroty, pospolitego dobra na szczegulny pożytek użył? czyliż się urzędu iakiego na ławy w odmgęcie połów dopominał lub podiał? czyliż za przekupną iakową usługę dar podły z czyiey ręki odebrał? Loquimini de me coram Domino, si de manu cuiusquam munus accepi, a oto dla tego samego lubo był do naypierszych urzędow zdatny, o żaden iednak niezabiegał, y żadnego nieprzyjął datu. Mowcie, ktorzyście z nim w pośały przyiaźni obcowali, przyiaźń iego niebyłali czyista bez*

C

miło-

(1) *Itaque conversatus coram vobis ab adolescentia mea usque ad hanc diem, ecce praeesto sum loquimini de me coram Domino &c.* 1. Reg. 12. v. 2.3.

1. Reg.  
V. 2.

Ibide  
V. 31



miłości własney? szczerza bez obłudy? stateczna bez odmiany? mowa iego niebyłali, mowa Ewangelii: *ieść, ieść, nie, nie*, (m) słowność y rzetelność iego czyliż go nie równała z Jobem, o którym mowi Piśmo święte, że był człowiek *szczerzy y prosty*. Mowcie ofierowali poddani, czyliż was kiedy albo nadzwyczajną robotą, iako Farao: albo nieżnośnemi podatkami, iako Roboam; albo majątkow waszych niesprawiedliwym wydarciem, iako Achab, albo surowym y groźnym panowaniem uciemiężał: *loquimini de me coram Domino, si oppressi aliquem*. Owszem czyliż w potrzebach waszych łacnego przystępu nie mieliście? czyliż każdego nie przyjął mile? a jeśli kiedy, bo ktoż ieść od tego wolny, 'gniewem się uniął, iak w krotce popędliwość powściągnął, y dobroczynną nadgradzał łaskawością. Mowcie własni iego domowi, słudzy, wychowańcy, czyliż w nim groźnego Pana, a nie raczey pełnego łaskawości Oycy doznaliście? Mowcie lecz czegoż ia mowy się od was domagam? ten żał nieutulony, który wam krepnie usta, te natłoczone do ściana iego tłumy, to posępne milczenie, ten żarliwy ięk y wzdychania daia Ci wiernie świadectwo świętey pamięci Panie, y głoszą nad wszystkie słowa mo-  
wią

---

(m) *Sit sermo vester: est, est, non, non.*  
Math. 5, v. 37.

wią że nie potwarzałeś nikogo, aniś ucisnął, aniś wziął z ręku czyiey żadney rzeczy. *Et dixerunt non es calumniatus nos, neque oppressisti, neque tulisti de manu alicujus quippiam.* Owfzem mówią y wołają za tobą do BOGA ubodzy y sieroty, którzy skuteczney pomocy y choyney iakmużny doznawali. Mowią domowi y wychowawcy, którzy iak przysłowne wychowanie z młodu, tak chwalebnego życia sposob wzięli na wiek dalszy. Wołają do BOGA, [dobrowolnego uboſtwa mięſzkania, Zakonne domy, ten mianowicie, który w nim y Apostołſkiego Syndyka zaſzczyt, (n) y ſłateczne (nawet po śmierci iego;) uboſtwa ſwoiego opatrowanie miał y mieć zapewne będzie. Wołają Kościoły, a w nich poſągami y dochodami trwałemi nadane, przykłądną po- bożnością wprowadzone przez Pana tego Bractwa, ktore poki tu modły ſwoje zaſyłać do BOGA będą, poki z oddziałow przez niego wprowadzonych korzyſtać; y o nim przed BOGIEM pamiętać, pòty nabożeństwa ku Najswiętſzey MARYI PANNIE, pòty choynoſci

C 2

ie-

(n) *W IV. OO. Reformaci Konwentu Pe- znańskiego.*

Eccli 31.  
v. 11.

iego wielbić nieprzeſtana, pòty *iałmużny iego* będzie *wyſtawiało zgromadzenie Świętych*.

Lecz trafia ſię częſto, że niektórzy liſciwi nad nędzą bliźnich, zapominają ſami o nędzy duſzy właſney, ſławiają Koſciòły prawnemu Bogu iako Salomon, co? kiedy ſwiętokradzkie kadzidło roſpuſtnym ſwiata iak gdyby Boginiom palą, y tak na iednym Ołtarzu ſkrzynię Pańſką z Bożyſzem Dagona! chcą pomieſcić: a co gorſza, pod zaſłoną niektórych uczynkow miłofiernych, łudzą ſię zdradliwie, że BOG mieć na ich będzie względnóſć, y chociaſz niecnotliwe prowadzą życie, przecieſz złą ſmiercią umierać im niedopusci. Zaczyn lubo ſwiat, y grzechy ich odfępują, oni ich ieſzcze odfępić niechęą, żyją bez poprawy życia aż do końca, między grzechami y ſmiercią niezoſtawiają więcey czaſu, tylko na iedno weſthnienie z boiaźni ſądów Bożych wymuſzone, y w ten czas dopiero, iak mowi Dawid Prorok, miłofiemia żębrzą, kiedy ich ſprawiedliwoſć Boſka ſmiertelnym zamachem gładzi.

Psalm 77.  
v. 34.

*Cum occideret eos, quærebant eum.*

Gdyby tak oplakany los ſpotkał był Pana

te-



tego, gdyby wykarmiony w łamych pie-  
szczotach świata, zanurzony w rokoszach cia-  
ła, zaćmiony blaskiem godności y pomysłno-  
ści pyślnych, do ciemności grobowych prze-  
szedł, coż rozumiecie, czyliżbym ja z taką  
śmiałością pochwały jego głosił? Ach pamię-  
tałbym o duszy jego przed Bogiem, bo mi  
tak każe wdzięczność, alebym spraw jego do  
potomnych ludzi pamięci niepodawał, bo to  
mi zakazuje urzędu Kaznodziejskiego wierność.  
Albo jeżelibym obowiązany był cożkolwiek  
mówić iako mieysca tutejszego Pasterz, mo-  
wiłbym z drzeniem y boiaźnią, zachęcałbym  
was raczey do politowania y łez gorzkich,  
wołałbym na głos z Dawidem: *Synowie czło-  
wieczy! pokiż cięszkiego serca! za coż mituliecie  
marność, y szukacie kłamstwa, rysowałbym ca-  
łą okropność nieszczęśliwey grzesznika śmier-  
ci, y żałosną mowę moję temi słowy we  
łzach zakończyłbym, Smierć grzeszników nay-  
gorzszą, mors peccatorum* i. a. Albowiem  
lubo Kościół Chrystusowy nie rozpacza o zbawie-  
niu tych, którzy na łonie jego przyjąwszy Sa-  
kramenta święte umierają; lubo są tak dzielne  
łaski Boże, że w iednym momencie całego

Pfal  
V.Pfal  
V. 2

życia nieprawości gładzą, lubo, co mówi S. Cyprian, pokuta prawdziwa nigdy nie jest późna, y niektorzy przy samey dopiero śmierci do nieśmiertelności błogosławioney przechodzą. (o) Atoli wiem dobrze, że aby krolować z Chrystusem, trzeba z Chrystusem cierpieć, że pokuta odłożona aż do śmierci bywa zawsze podeyrzana y wątpliwa, gdyż bardziey w ten czas żałuje się utraty życia, niżeli obrazy Boga.

Dzięki tedy BOGU, że od tych okropnych myśli wolny, mówię z ufnością o tym Panie, który przez spowiedzi kilkakrotnie powtorzone, przez łzy zbawienne, przez godne pokuty owoce, zgładzał grzechy swoje co do winy, a przez długoletnią chorobę y cierpliwość, usprawiedliwiał się Bogu, co do kary. Pokuta Pana tego, ani była 'przymuszona,' ani późna, pochodziła z miłości Bożej, nie z słabości ciała, pierwey on swoim namiętnościom umarł, niżeli cenne życie stracił, a co mu było narzędziem do obrazy Bożej, tego samego użył do usprawiedliwienia y pokuty, jeżeli

---

(o) *Seria poenitentia, nunquam sera, etiam sub ipsa morte nonnunquam ad immortalitatem transitur.* Cypr: lib. I. ad Demetr.

żeli przedtym zabawy y towarzystwa świato-  
 we lubił, wiecie dobrze, iak to iuż dawno  
 przykładem pobożnego Tobiasza, pro-  
 żnych z ludźmi zabaw unikał. *Hic solus*  
*fugiēbat consortia omnium.* Jeżeli przedtym dla  
 towarzystwa ludzkiego powinności Chrześciań-  
 skie oziębłe odbył, lub zaniechał, wiemy, iak  
 to iuż dawno, y z iaką gorącością ducha, do  
 Kościoła Bożego ugefzczał, z iaką świętą boia-  
 żnią y miłością do stołu Bożego przystępo-  
 wał, y niezważając na względy ludzkie, kła-  
 niał się samemu BOGU przykładem Tobiasza  
*Pergebat ad templum Domini, & ibi adorabat*  
*Dominum Deum Israhel,* jeżeli przedtym niewiele  
 czasu na rozmyślanie łożył y modlitwę, iuż to  
 dawno przez duchowne ćwiczenia, przez czytanie  
 pobożnych książek, przez najmiłsze zabawy z  
 Kapłanem spowiednikiem, życie iego ustawi-  
 czną modlitwą było. Zgoła co mówi Grze-  
 gorz Święty, wszystkie narzędzia ułomności,  
 zażył za narzędzia pokuty, albowiem mu kiedy  
 służyło do winy, to wszystko służyło mu po-  
 tym do usprawiedliwienia. *Quot oblectamenta,*  
*tot holocausta, ut serviret Deo in pœnitentia,*  
*quidquid Deum contempserat in culpa.* Ow ro-  
 zum

Tob.  
V. 5.

Tob  
V. 6.



zum mądrością światową oświecony, niczym się więcej nie zabawiał, tylko aby rozmyślał w przykazaniach Bożych wielce. Owa pamięć tak żywa y wierna, od wszelkich obrazów światowych wolna, już tylko samego BOGA przytomnego w myśli miała, owe śmiertelne słabości, owe konania częste, krew y ciało JEZUSA Chrystusa, którym się w chorobie zafalał często, niebyłyż mu równie, przekonaniem opewney, iako przygotowaniem do świętey śmierci? *BOG który ożywia y umarza, dowodzi do grobu y odwodzi.* Kilkakrotnie zdawał się go umarzać, kilkakrotnie do życia przyprowadzał, a tak przez szczególną łaskę swoją odrywał go zupełnie od świata, a pociągał do nieba, oczyszczał duszę jego przez cierpliwość, y czynił godną chwały wieczney, wycieńczał przez bolesną chorobę ciało, aby w samym: (p) *Panu rozradowały się poniżone kości jego.* Niemogęz tedy śmiało mówić o chwalebney śmierci Pana tego, który tak świętoliwie dokonał ofiary życia, poświęciwszy zupełnie Bogu wspaniałość Pańską przez pobożność Chrześcijańską względem Bo-

Reg. 2.

6.

al. 50.

(p) *Exultabunt Domino ossa humiliata.* Psal: 50.

BOGA; dobra y majątności przez miłość y  
uczynność względem bliźnich; ciało y duszę  
swoie przez usprawiedliwienie y pokutę wzglę-  
dem siebie? Taki w nim pożytek sprawiło  
żywe przekonanie o pewney śmierci. Ach  
Panowie moi czyliż w nas takowe sprawuie  
skutki? Jesteśmy prawie zewsząd otoczeni  
smutnym widokiem śmierci, widzimy tak  
wielu umierających niespodzianie, czuiemy  
nas famych ułomnych y skazitelnych, a prze-  
cie już to po młodości wieku, już po czer-  
stwości zdrowia podchlebiamy sobie zdracli-  
wie, że nieumrzemy tak prętko, żyjemy be-  
spiecznie umarli Bogu, nieużyci na nędze lu-  
dzkie, nieczuli na usprawiedliwienie nasze.  
Coż za tym idzie? oto strawi się całe życie na  
rospuśtach, może przyidzie y starość, ostatnią  
choroba przycisnie, śmierć spoyrzy w oczy,  
a Bog sprawiedliwie zagniewany zostawi nas  
przy tym omylnym zdaniu naszym, kilka go-  
dzin do śmierci będzie, a my po umiejętności  
lekarzow, po skuteczności lekarstw, nadzieję  
zdrowia nieprzestaniemy sobie rościć, nie bę-  
dzie tak szczerego przyjaciela, żeby w brew  
y śmiało wyrok bliskiey śmierci iako Ezechia-  
szowi Izaiasz, opowiedział.

*Reszta dom  
twoj*

Mat. 36.  
1.

*twój, bo umrzesz ty, a żyw niezoślaniesz, nie-  
ośmieli się powiedzieć mężowi żona przez  
miłość, dzieci przez ufanie, obcy dla  
przyjaźni, domowi dla bojaźni, Kapłan spu-  
ści się może na lekarza, a lekarz na Kapłana,  
a tak ow nędzny człowiek kiedy się cale nie  
spodziewał, umrze w oślatniej niepokucie, y  
odrzuconiu od Boga wiecznym. Jakże tedy  
tey naywiększey nieszczęśliwości uniknąć?  
Oto naśladuymy przykładu śmierci Pana tego,  
bądźmy przekonani na umyśle żywo, że ma-  
my zapewne umrzeć: mało na tym, bądźmy  
jeszcze z przykładu jego czułem i zawsze, bo  
nie pewna jest godzina, ktorey nam przyjdzie  
umrzeć. *Et vos estote parati, quia qua hora  
non putatis, filius hominis veniet*, co iuż w  
tey drugiey części zobaczemy.*

## CZĘŚĆ DRUGA.

**K**Toby temu wierzył Panowie moi? aby  
w samey niepewności śmierci, można  
znaleść pewność y ubezpieczenie szczęśliwey  
śmierci? a gdy ta z istoty swoiey jest zdradli-  
wa, uczynić ją sobie wierną, albo przynaj-  
mniey odebrać iey moc, aby nas niemogła  
zdra-



zdradzić? A oto (mówi Święty Chryzostom) tey tak wielkicy tajemnicy naucza nas Zbawiciel świata, kiedy nas upomina, abyśmy zawsze czuwali na śmierć z gotowością. *Et vos esote parati.* W rzeczy samey, uważa Bernard Święty; lubo niemogę wiedzieć szczególnych okoliczności śmierci moiey; mieysca na którym umrę; czasu ktorego umrę; rodzaju śmierci, którym umrę, bo te tajemnice Ociec niebieski nie tylko naywyższy wszechmocności, ale też y Boskiey swoiey wiadomości zostawił. *Quæ Pater posuit in sua potestate.* Atoli niewiedząc godziny śmierci moiey, mogę żyć zawsze z taką czułością względem duszy, aby mnie żadnego czasu śmierć niezastrąca niegotowym; niewiedząc mieysca, na którym umrę, mogę na każdym mieyscu tak czekać śmierci, abym bezpieczny był od iey fidei, niewiedząc rodzaju moiey śmierci, czyli ta będzie śmierć wolna, czyli nagła, i spokojna, czy gwałtowna, mogę się tak na nią przygotować, aby nigdy niebyła niespodziana. Ale na czymże tak zbawienna zawisła czułość? Oto podług prawideł Ewangelii y wszystkich Oyców Świętych na tym, aby wszystkie sprawy swoje przed obliczem śmierci rozporzą-

Aa.  
V.

D a

dzat,

dzać, to jest: żeby żadnego zamyśłu ani porządku ani wykonać inaczej, tylko tak, iak gdybys sobie na śmiertelney pościeli złożony porządkować y wykonać życzył, a tak upewnia Duch Święty cożkolwiek chcieć, szacować y rozporządzać będziem, wszystko po Chrześcijańsku chcieć, szacować, y rozporządzać będziem podług owych nieomylnych słów Piśma Świętego. *We wszystkich sprawach pa-*

cli. 7.  
40.

*nięta na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz,* (q) Taka zapewne była gotowość Pana tego na dowód tej prawdy nie trzeba więcej tylko ostatnie jego rozporządzenie y wolę na piśmie zostawioną y własną ręką podpisaną wspomnieć, czyli on czynił rozporządzenie względem duszy y ciała swego, czyli względem ukochanej małżonki y dzieci swoich, czyli względem poddanych, domowych y majątności własnych, acz na kilka miesięcy przed śmiercią, wszystko iednak tak chwalebnie y świątobliwie rozporządził, iak gdyby już na śmiertelney pościeli złożony przed Obliczem Sędziego BOGA czynił. Przy-

szedł

---

(q) *In omnibus operibus tuis memorare nominis tui, Et in aeternum non peccabis. Eccl: 7: 40.*

szedł był dzień ow nayokropnieyszy, dzień, aby w poczet dni policzony był, niegodny, kiedy Pan ten na kilka miesięcy przed śmiercią, tak był ciężko y nagle zapadł, że mu przytomni lekarze y godziny życia nietuszyl: a Kapłani ow straszliwy, wyrok ogłosili: Panie krotki czas życia. (r) *Rospraw dom twoy, bo zapewne umrzysz ty, a żyw nie zostaniesz.* Zadrzał y płaczem wielkim płakał na te słowa Ezechiasz Król. Luboć ktoż jest żeby się nie strwożył na samo wspomnienie bliskiey śmierci? czyli to dla tego, że uprzedzony rozum patrzy na schyłek życia iako na naywiększą nieszczęśliwość; czyli że tak sprawiedliwie Bóg rozporządził, aby człowiek czuł gorzkość choroby y śmierci, dla tego że przez grzech utracił zdrowie y nieśmiertelność, czyli że Bóg zagniewany dopuszcza boiaźni y trwogi śmiertelne na tych; ktorzy całe życie przepędzili w uciechach y rozpustach. Dlaczego małoli jest owych; ktorzy drżą na przykazanie Kapłana, iak gdyby po to tylko przychodził aby im wyrok niechybney śmierci opowiedzieć. Ociągają się do przyięcia Sakramentow Świętych, iak gdy-

D 3 by

(r) *Dispone domui tuę, quia morieris tu & non viues. Isaie 38. v. 1.*

Isaie 38.  
V.



by te tajemnice uroczyły im ostateczną niebezpieczliwość, zbraniają się obrządkow y modlitw, które Kościół za umierających postanowił, iak gdyby te były ofiary y modlitwy zabojnicze. Krzyż Jezusa Chrystusa jest jedynym celem nadziei y ufności, a oto tym duszom nieczemnym staie się widokiem trwogi y boiaźni, y tak całe ich przygotowanie do śmierci, jest tylko rozpacz y boiaźń śmierci.

Śmierć świętey pamięci Pana tego, nie była z rodzaju tych rozpaczających śmierci, wiecie dobrze, bo wiele was patrzyło na ten żałosny widok z podziwieniem, wiecie mowię dobrze, że gdy wszyscy wzdychniem y płaczem okropnym już prawie iak nad umarłym wyrzekali, on sam ieden żadnego znaku pomieśzania po sobie nie dał, y na ostatecznej rzeczy wielkim duchem patrzył, *Spiritu magno vidit ultima*. Spoglądał na świat w oczach jego niknący, ale temu dawno już umarł, patrzył na śmierć wolnym przystępującą krokiem, ale i sobie drogą przed obliczem Boskim czynił, patrzył na sąd bliski, ale go z ufnością y nadzieją wielką oczekiwał. Stał już krokiem tylko nad wiecznością nieskończoną, ale zdawszy się zupełnie na wolę Boską ozywał się do BOGA z Pawłem Świętym:

pra-

pragnę byđz rozwiązany z ciała tego y być z Chryśtusem. W tych świątobliwych myślach z przytomnością y spokojnością wielką ostatnie rozporządzenie czynił, iakie, przebog rozporządzenie! iak przykładne, iak na wszystkie okoliczności baczne, takie właśnie, iakie nam opifuie Piśmo Święte. *Niech się wróci proch do ziemi swej, z ktorej był, a duch wróci się do Boga, który go dał, (f).* Pośtanowiono ieśt, temi niemal słowy rozporządzenie swoje zaczął; pośtanowiono ieśt ludziom raz umrzeć, przyjmuję ten wyrok Boży! z ufaniem iak nuygłębszym: Dufę naprzod „ moię oddaę Bogu; z ktorego ręku wyszła. „ Oświadczaę się przed niebem y ludźmi, że „ umierać na łonie Kościoła Świętego pragnę, „ to wszystko, cokolwiek BOG obiawił, y „ Świętym swoim odkryć w niebie. Ach „ mōy Boże! godzina życia niepewna, odbie- „ ra mi śmierć wszystkie swe dotychczasowe zasługi y „ chwały twoiey, więc ni! ostatnie tchnie- „ nie, to życie przerwie; czego więcęcy nie „ pragnę, tylko. żebym Cię chwalił y ze „ „ wszyst-

Philp.  
v. 23.

Eccle.  
vi. 7.

(f) *Revertatur pulvis in terram suam; unde erat, & Spiritus redeat ad Deum, qui dedit illum, Eccle. 12, v. 7.*

„wszystkiego serca kochał, niech gorącość  
 „miłości nadgrodzi krotkość czasu: Znam  
 „wielkość grzechów moich, żałuję za nie  
 „dla miłości twojej z całego serca, lubo  
 „jestem grzesznikiem wielkim, jednak nie-  
 „tracę nadziei w nieskończonym twoim mi-  
 „łosierdziu, bo gdybyś mnie niechciał zba-  
 „wić, czyliżbyś mnie z taką cierpliwością  
 „oczekiwał? takimi światłami oświecał, tak  
 „wielkimi łaskami obdarzał? z taką mocą  
 „w tej przedłużonej chorobie do Ciebie po-  
 „ciągał, tu mnie lecz, tu mnie karz, byle-  
 „byś mi darował na wieki. Takie były pra-  
 gnienia, takie rozporządzenie jego względem  
 duszy, tak ią Bogu miłosiernemu oddawał, tak  
 polecał Kapłanom, aby przez ich modlitwy  
 y ofiary iak najprędzey powróciła do Boga,  
 z którego ręku wyszła. *Spiritus redeat ad*  
*Deum, qui dedit illum.*

Ciało zaś swoje znał być naczyniem u-  
 łomności y grzechu, dlatego żadnego stara-  
 nia około pogrzebu jego nie miał, wiedział do-  
 brze, co mówi Augustyn Święty, że okazałości  
 pogrzebowe, są próżne pozostałych pociechy,



nie gruntowne umarłych pożytki, a więcey przynoszą żalu y płaczu za powodem krwi y ciała, niżeli pomocy dla duszy. Otoż chciał wyraźnie, aby tego samego dnia, kiedy oddzielone od ciała będzie, bez okazałości żadney wniesione do grobu było, chciał tego, aby na znak pamiętney skruchy y pokuty sześciu ubogich w pokutne wory przybrani te ostatnią mu posługę uczynili, chciał tego aby nie w wspaniałych Kościołach między sławnemi niegdys na świecie ludźmi, ale między pospolicym gminem w Kościele y ziemi swoiey w proch się y ziemię rozsypało. *Revertatu, pulvis in terram suam unde erat.*

Eccle. 12  
V. 7.

Co mówić o rozporządzeniu względem żony y dzieci swoich? rzecz to iest trudna, uczynić sprawiedliwy tej dwoiakiey miłości rozmiar, iedni w zadufaniu wieczney przyiaźni oddają dożywotnie wszystkie dobra żonom swoim, ktore niekiedy ukochawszy młodszych JAKUBOW y JOZEFOW zlewają na nich błogosławieństwo wszystkie, a o pierwszych zapominają dzieciach, inni nazbyt nawet po śmierci podeyrzliwi oddają wszystko w ręce dzieci, ktore czasem niewdzięczne są z pogardą y zasmuceniem matki własney,

*E* Umiał

or vidue  
onfolatus  
im. Jeb  
9. V. 13.

Eccli. 41.  
7. 10.

Umiał się w tey okoliczności znaleźć świętey pamięci Pan ten, rozporządził dokładnie, co mu obowiązki męża względem żony, obowiązki Oycy względem dzieci przepisały, znał się bydz równie mężem, iako Oycem. Niezostawił tak żony swoiey, żeby iey dobrze nieuczynił, a strapionego ferca skutecznym dożywotniey przyjaźni dowodem nieucieszył. Niezostawił też potomstwa swego, żeby abo przez niesprawiedliwe dobr nabycie, abo przez utratne marnotrawstwo, albo przez ostatnią niebaczną narzekać na niego mieli iak owi o których mówi Piśmo Święte. *Na niepobożnego Oycy skarzą się synowie, bo dla niego są w po hańbieniu.* (t)

Nakoniec równie chwalebne uczynił rozporządzenie względem majątności, sług y domowych swoich. Nie był on ieden z owych niesprawiedliwych aż do końca Panów, na których pogrzebie gdy Kapłani w licznych ofiarach miłosierdzia Bożego żebrzą; zawiedzeni dłużnicy, wywiedzeni kupcy, słudzy y domowi nieprawych choyne mi łzami osprawiedliwość wołają y zemstę, iako mówi Jakób Świę-

(t) *De Patre impio queruntur filii, quoniam propter illum sunt in opprobrio.* Eccli. 41. V. 10.

Święty. Oto zapłata robotników, która jest zatrzymana od was, woła, y wołanie ich weszło do uszu Pana zastępow. (u) A tak Panowie moi gdy oto na pogrzebach waszych ieden zakupiony się modli, a drugi niepłatny przeklina pytam się słowy Ekklezyastyka: *ktoregoż głosu BOG wysłucha?* *Unus orans & unus maledicens, cujus vocem exaudiet DEUS?* Pan ten czyniąc rachunek sumnienia swoiego z Bogiem, czyliż razem z domowemi y sługami swemi rachunku nieczynił? czyliż względem kaźdey majątności, co się komu od niego, co iemu od kogo należało, nie wypisał? czyliż kaźdego z domowych nie wezwał? nie wypytał się pilnie? czyliż albo sam nie zaspokoił, albo zaspokoić zupełnie nierozkazał? że ile jest sług y poddanych, tyle wdzięcznemi ustami będzie go wychwalać iako Pana sprawiedliwego, y hoynego chlebowawcę: *Splendidum in panibus benedicent labia multorum.*

Jacob.  
V. 4.

Eccli.  
V. 29.

Eccli.  
V. 26.

Uczynić tak dokładne rozporządzenie względem ciała y duszy, żony y potomstwa, majątności y poddanych, nieieśli to być za-  
E 2 *wsze*

(u) *Ecce merces Operariorum, quæ fraudata est à vobis clamat, & clamor eorum in aures Domini Sabaoth introivit.* Jacob. 5. §. 4.

wfze czułym na każdą nie pewną godzinę śmierci? nieieśli zasypiać sen śmiertelności w pokoju, ktorego ani zakłocenia prawne, ani ły ukrzywdzonych niemieszają? nieieśli zostać przykład dla potomnych, iak mają być czułemi zawsze na nie pewną godzinę śmierci, y przed iey obliczem rozporządzać wfzyiskie sprawy? Tak ieś Panowie moi. Nic nie pewniejszego nad godzinę, mieysce, y rodzaj śmierci. tego nas tyfiączne przykłady uczą, o tym wyraźnie przestrzega Pan Chrystus *godziny ktorej się nie domniemacie Syn człowieczy przyjdzie*. Pomyśl więc sobie każdy, gdyby mi dzisiay umierać przyszło, chciałbym umrzeć w tych nałogach rozpustnych, w tey zapalczywości y zemście? w tey niesprawiedliwości, y krzywdzie ludzkiej? chciałbym nieprzeliczone grzechy moje nieść na straszliwy sąd Boży bez pokuty? a ieżelibym tego nieżyczył sobie nigdy, trzeba więc usprawiedliwić się Bożemu sądom przedzay, bo każdego czasu y na każdym mieyscu mogę umrzeć. Czyliż mówi S. Chryzostom, czas to iuż w ten czas ładować okręt, kiedy go zapędzonego w pośrzed morza burze y nawałności pogrążają?

czy-



czyliż czas w ten czas uzbraiać miasto, kiedy go nieprzyjaciel zewsząd ścisnął? czyliż czas w ten czas przyozdabiać pałac, kiedy już do niego Król wchodzi? Nie nie, Panowie moi, mówi S. Augustyn niedosyć to jest myśleć y gotować się na śmierć przed obliczem bliskiej śmierci, ale trzeba już było dawno być gotowym, czemu? ponieważ Pan Chrystus, którego słowa są nieomyłne nie mówi gotuycie się dopiero w ten czas, ale bądźcie już gotowymi: *Estote parati*. Z których słów w no. Lucas fzę tę straszliwą prawdę, że można się niekiedy gotować na śmierć, y być od BOGA odrzuconym. Alboż na takie nieszczęście nieprzyšły owe głupie Panny, te gotowały się na przyście Oblubieńca swego, poszły kupować oleju do lamp swoich, tym czasem przyšedł Oblubieniec, a one powróciwszy zostały za drzwiami, ile jest umierających, których Bóg odrzuca w ten czas. Kiedy się gotują na śmierć, ponieważ przygotowanie ich jest niedokładne y niedoskonałe. Porywają się ze snu ošatniej nieczułości, biorą w ręce lampy wiary, ale oleju y namaszczenia miłości Bożej im brakuje, skrzętaią się, mięszają y trwo-

żą, tym czasem przychodzi Oblubieniec, śmierć ich zabiera, a o to Bóg sprawiedliwy zamyka bramę miłosierdzia, y mówi do nich te okropne słowa: *Nieznam was*. Bądźmyż tedy czulemi zawsze na śmierć bo niewiemy godziny, kiedy nam przydzie umrzeć. Bądźmy nakoniec przykładem Pana tego wyćwiczeni dobrze w umiejętności dobrej śmierci, abyśmy każdego czasu y na każdym miejscu mogli dobrze umrzeć.

## CZĘŚC TRZECIA.

**J**AK to rozumieć Panowie moi co mówi Jan Święty w objawieniu. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*. Postanowiono jest wszystkim ludziom, aby raz tylko umierali mówi Paweł Święty, " a iakże to być może, aby umarli umierali? *mortui qui moriuntur*, Lecz oto odpowiada dowcipnie Ambroży S. tłumacząc te słowa objawienia, że nietylko mogą umarli umierać, ale ci tylko sami szczęśliwą śmiercią umierają, to jest: błogosławieni są ci, którzy znając dobrze, że ich śmierć od-

cia-

ciała y świata odłączy, oni dobrowolnie cia-  
 łu świata y namiętnościom własnym codzien-  
 nie dla zbawienia wiecznego umierają, iako  
 mówił o sobie Apostoł Paweł do Koryntow:  
*Quotidie morior per vestram gloriam fratres.*  
 Błogosławieni są ci, którzy patrząc na wszyst-  
 kie stworzenia zabierają z nich naukę śmierci,  
 widzą iako kwiaty ledwo się rozwiną, usycha-  
 ją, młodość y zdrowie, uciechy y bogactwa,  
 wziętość y przyjaciele odstępują, myślą sobie,  
 że y oni znikną, a tak patrząc na żyjących  
 wystawiają ich sobie iak umierających podług  
 nauki S. Augustyna. *Vides viventem cogita*  
*morientem.* Błogosławieni są ci, którzy żyjąc  
 dokładnie podług prawideł Chrześciańskich,  
 odłączyli zupełnie dusze od pożądliwości ciała,  
 że mówić o nich można z Apostołem Pawłem.  
*Umarli iestecie y żywot wasz skryty iest z*  
*Chrystusem w Bogu. Mortui estis & vita ve-*  
*stra abscondita est cum Christo in Deo,* pogrze-  
 bieni iestecie z Chrystusem śmierć, przez  
 Chrześ. *Consepulti estis cum Christo per ba-*  
*ptisum in mortem,* Błogosławieni zgoła są ci,  
 którzy rozporządziwszy zawczasu dom, po-  
 tomstwo, dobra, slugi, poddanych, ciało, y  
 du-

1. Cori  
15. v.

Augu-  
nus.

Colof.  
v. 3.

Colof.  
v. 12

dużę swoje w owych ostatnich godzinach śmierci nie mają o niczym więcej myśleć, tylko aby w rozgorzałych pragnieniach wiary, nadziei, miłości, skruchy serdeczney z Bogiem y w Bogu umierali: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur.*

Mat. 24.

13.

Otoż te wszystkie błogosławieństwa szczęśliwey śmierci zlały się na Pana tego, albowiem coż to były owe tak częste słabości, y konania? ieżeli nie usławiczne duszy od ciała oddzielenia? zaś odłączać pobożnie od ciała duszę, coż to jest innego, pyta się Chryzostom Święty, (v) ieżeli nie nauka śmierci? Co były owe czytania nabożnych książek? owe rozmyślania Bogomyślne? owe ćwiczenia duchowne kilkakrotnie w chorobie powtorzone? owe pokutne Dawida Psałmy z pamięci codziennie odmawiane? ieżeli nieusławiczne ćwiczenie w umiejętności dobrej śmierci? ieżeli nie poświęcenie tego wszystkiego Bogu przez pobożną ofiarę, co mu śmierć odebrać miała przez potrzebę nieuchronną? Wiedział, że mu wkrótce śmierć życie weźmie, otoż modlił się do

---

(v) Porro secernere animam à corpore, quid aliud est, quàm emori discere, Chryzostom.



do Boga nie o przywrócenie pierwszego zdrowia, ale o przyspieszenie zbawienia, gotowy był przedłużyć życie, aby dopełnić pokuty, bardziey gotowy umrzeć, aby dokonał swoiey ofiary. Znosił cierpliwie dolegliwości wygnania swego, ale do spoczynku błogosławionej Ojczyzny wzdychał niewymownie, gdy go niektorzy nawiedzający w chorobie zdrowi uprzedzili w śmierci, spoglądał na siebie żyjącego iak gdyby codziennie umierającego: *Quotidie morior* odzywał się do Boga z Dawidem pokutującym. *Pragnie dusza moja, do Boga mocnego, żywego, kiedyż przyjdę y okaże się przed obliczem Bożym?* Dopieroż gdy opatrzony kilkakrotnie SAKRAMENTAMI Świętymi, śmierć przytomną na łonie swoim poczuł. O moy Boże! iak oddalony zupełnie od wszelkiego towarzystwa z nikim już przedstawać niechciał! cała zabawa jego była z BOGIEM, z iakim natężeniem sił wszystkich, z iak gorliwym wyznaniem wiary świętej! z iak mocną nadzieją! z iak gorącą miłością? z iak upokorzonym y skrużonym sercem! dokonywał ofiary życia swego, Jlekreć odzywał się do Boga. *Wierzę Panie, ratuj niedowiarstwa mego.* Jlekreć powtarzał z Da-

1. Corin  
15. V.

Psa 1. 4  
V. 3.

Marci 9  
V. 23.

Głm 30. widem. *W tobie Panie nadzieję miał, niech*  
 . 1. *nie będę zawstydzony na wieki, w sprawiedli-*  
*wości twojej wybaw mnie* Jlekroć w rozgo-  
 rzały miłości BOGA sam owe poddawał sło-  
 wa. *Kocham JEZUSA miłością MARTY, ko-*  
*cham MARTĘ miłością JEZUSA.* Jlekroć  
 ow cały pokutny pisał jak gdyby drugi Da-  
 wid zalany łzami z niewymowną odmawiał  
 Głm 30. skruchą. *Zmiłuj się nademną BOŻE według*  
 . 1. *wielkiego miłosierdzia swego, a według mnostwa*  
*łitości twoich zgładź nieprawość moją.* Jlekroć  
 poki mu tylko siły stało, całując ukrzyżowane-  
 go Chrystusa biał się pokornie w pierśi owe  
 usprawiedliwionego celnika z głębokości serca  
 wynurzał słowa, a nie tylko grzesznikiem ale  
 największym grzesznikiem się wyznawał.  
 Boże bądź miłościw mnie największemu grze-  
 sznikowi. Jlekroć przez używanie owych zba-  
 wiennych Imion JEZUSA MARYI y JOZEFA,  
 dusze swoje polecał w ręce Boże! Te rozgo-  
 rzałe pragnienia powtarzał przez cały dzień  
 nieustannie, te same słowa, gdy mu niekiedy  
 sfolgować zechciał, mnie uprzedzał, w tych  
 o godzinie dziesiątej w nocy, w dzień wie-  
 czerzy Pańskiej (w który on z nadzwyczaj-  
 nym nabożeństwem y gorącością duszy do-  
 stę-

stołu Bożego przyśpował zawsze, y aby dwor  
iego cały toż samo aż do ostatniego czynił,  
przestrzegał pilnie, w dzień, mówię, wieczery  
Pańskiej, między wzdychaniem serdecznym  
y wiecznym milczeniem ducha swego w rę-  
ce Stworzyciela BOGA oddał. O nocy straszną!  
nocy okropna! w którą gdyby piorun ogro-  
mny z tą przeraźliwą nowiną uderzył w stru-  
chłate serca nasze, Pan z Panow przy wspa-  
niałości pobożny, przy bogactwach hojny,  
w przyjaźniach szczery w porze kwitnącego  
wieku (x) umarł. O nocy dla niego, po-  
żądana! kiedy po tak świętym przygotowaniu  
do śmierci, nadzieia w Bogu, że albo już ode-  
brał, albo wkrótce. *Weźmie błogosławieństwo*  
*od Pana, y miłosierdzie od BOGA Zbawiciela*  
*swego.* (y) O nocy dla nas pożyteczna, ie-  
żeli z przykładu śmierci Pana tego zabierzemy  
pobudkę do Chrześcijańskiego życia, nauczemy  
się wcześniej, iak mamy być przekonani ży-  
wo o pewney naszej śmierci, czułemi na ka-  
żdą niepewną godzinę śmierci, iak nakoniec  
mamy być wyćwiczonemi dobrze, w umie-  
jętności dobrej śmierci.

Psal. 5.  
V. 5.

F 2 Prze-

(x) Urodził się ś. p. Pan ten roku 1732, 9. 9bris:  
umarł 1778. 16. Kwietnia.

(y) *Accipiet benedictionem à Domino, Et mi-  
sericordiam à Deo salutari suo.* Psal. 23. 4. 5.

Psalm. 140.  
3.

Job. 14.  
V. 10.

Psalm. 48.  
V. 18.

Prześląmny na tym Panowie moi, y ty o moy BOŻE. *Położ straż ustom moim, y drzw; osadzone wargom moim.* Ponieważ słowa moie są tylko próżnym dźwiękiem w uszach ludzkich; ty Kaznodzieio niewidomy, mów do serca słuchacza, spraw dzielnością łaski twoiej, niechay każdy zastanowi się nad tą uwagą y zamyslił. Oto ten, w którym mieli wszyscy wszystko, Panowie miłego towarzysza, poufali wiernego przyjaciela, poddani łaskawego Państwa, sieroty' dobrodzieia; już go niemaż; gdzież się podziała owa wspaniałość Pańska? gdzie rzadkie przymioty? gdzie przyjemność w obcowaniu? gdzie powaga? wziętość? y chwala wszelka? zniknęło to wszystko; *Homo cum mortuus fuerit; & nudatus, atque consumptus ubi, quaso est?* człowiek gdy umrze obnażony y strawiony, pyta się Job, *proszę kędy jest?* gdy zginie, mówi Dawid, *nie weźmie wszystkiego, ani zstąpi z nim sława jego.* (z) Owszem pozwolił Proroku, zstąpi oto z nim razem do grobu, y zginie w przepaściach nikczemności. Ze wszystkiej ozdoby Pana tego coż pozostało w oczach waszych?

(z) *Cum interierit, non sumet omnia, neque descendet & cum eo gloria ejus.* Psalm. 48. v. 18.



fzych? Oto ten jeden trup nikczemny, bezwładny, wybladły, y tak zmieniony dziwnie, że ledwo rozeznać niektóre ślady ciała Pana tego. Lecz długoż io iefzcze nieczuły trupie oplakaną człowieka uttrzymaż pośtać? Oto iuż mech zbutwiały posiewa twoie zwłoki, spruchniałość ciało powłoczy zgniełością, naywięksi przyiaciele cierpieć cię niemogą, chwieią z podziwieniem nad tobą głową y mówią z płaczem, *iako zmienila się barwa naylepsza!* *wszelka chwala iego iako kwiat trawy, wyschła trawa, y kwiat upadł.* Tak niemaiąc mieysca na ziemi między ludźmi, idziesz w podziemne lochy, do ziemi ciemney y okrytey mgłą śmierci, ziemiędzy y ciemności, kędy cień śmierci, y wieczny strach przebywa: rzeczesz zgniełości, *Oycem moim iestes, matka moja, y siostra moja robakom, pod tobą pościelą mole, a przykrycie twoie będą robacy, Subter te sternetur tinea & operimentum tuum erunt vermes.* Zagnieżdżą się w nętrznościach twoich, roztoczą spruchniałe zwłoki w prochy naydrobniejszye, po których niebędzie można poznać, czyliś było kiedy ciałem Pana, czyli ostatniego nędzarza, czyli nawet byłś kiedykolwiek ciałem ludzkim, wszystko razem z tobą zni-

Job 7. v

Thre:

V. 1

1. Petr.

V. 24.

Job

V. 21

Isaiae

V. 14.

szczeie, że nawet nazwiska żadnego mieć nie-  
będziesz. (a) O marności opłakana! o na-  
dzieie omyłne, o zradliwe powaby świata!  
o próżne zamysły y troski ludzkie! Chlubcież  
się teraz Panowie wysokim urodzeniem, rzad-  
kami przymioty, rozumem wielkim, sławcie  
wyborne aż do podziwienią dzieła wasze, sła-  
wiaaycie pyśzne nadgrobki, ryfuycie na spiżu  
y wieczyſtych marmurach obrazy, imiona, y  
dzieie wasze; ieżeli życieie tylko dla poto-  
mności nie dla wieczności, ieżeli imiona wa-  
sze będą tylko napisane w księgach dzieiow  
ſwieckich, a wymazane z księgi żywota, ia  
mowię imieniem y ſłowy Bożemi, że przyi-  
dzie dzień, w który zginą wſzyſtkie myſli wa-

al. 145. ſze (b) niebędzie pamięci tak mądrego iako y  
4. głupiego na wieki, (c) mowię z Dawidem, że  
ecle. 2. owe pyśzne pamiątki y nadgrobki wasze, kto-  
16. re trwać miały wiecznie: ſpuſtoſzeią y uſtana  
zgi-

(a) *Cadit in originem terram, Et cadaveris no-  
men, ex isto quoque nomine peritura, in nullum in-  
de jam nomen, in omnis jam vocabuli mortem.*  
Tertul. de Resur. carnis.

(b) *In illa die peribunt omnes cogitationes eo-  
rum.* Psal. 145 §. 4.

(c) *Non erit memoria Sapientis similiter Et  
ſtulti in perpetuum.* Eccl. 2. §. 16.

*zginą dla nieprawości swojej, iako sen uśtaig-  
cych Panie w mieście twym w gornym i owym  
Syonie obraży ich wniwecz obrotisz. Velut so-  
nium surgenium Domine in civitate tua ima-  
ginem ipsorum ad nihilum rediges.*

Psal. 1  
V. 20.

Psal. 7  
V. 20.

Lecz, „coż to ja mówię? także więc czło-  
wiek stworzony na obraz Boski, krwią Chry-  
stusa Pana odkupiony, cieniem tylko y niczym  
będzie? daleko myśli nasze zapędza ten okro-  
pny widok próżności ludzkiej. Niepogar-  
dzaymy tak bardzo całą naszą istotą ludzie.  
Uznaymy nikczemność y razem godność na-  
szą. Cieniem jest tylko y niczym człowiek,  
jeżeli żyje [podług świata, którego *kształt*  
*przemija*; podług ciała, które się w proch y  
nic obraca; ale wielkim jest dziełem, y szaco-  
wnym, jeżeli żyje dla BOGA, który jest wiel-  
kością początkową y istotną. Zginą wszy-  
stkie człowieka myśli zatopione w próżney do-  
czefności, a imię bezbożnych zbotwieie y zgni-  
ie mowi Salomon: *Nomen impiorum putrescet*,  
ale tenże zaraz upewnia że trwać będą myśli  
człowieka poświęcone wieczności, a pamiętka  
sprawiedliwego będzie w chwale wieczney:  
*memoria iusti cum laudibus*. Dla tego Pismo  
Święte raz nad umarłym płakać każe, mówiąc:

1. Corin-  
17. V. 3

Prover  
10. V.

Prov. 1  
V. 7.

Sy-

li. 38.  
16.

*Synu nad, umarłym wylewaj łzy, a poczni płakać, iako byś co okrutnego cierpiał, (d) lecz znowu rozweselać się nakazuje, niepodawać serca swego w nieutulony smutek, y nawet niektórych umarłych niekaże płakać. (e) Dla tego ja będąc przytomny aż do końca w chorobie y śmierci Pana tego, patrząc na cwe słabości ciężkie, owe śmiertelne mdłości, skonanania częste, owe boleśne 'duży od ciała rozłączenie, ubolewałem nad tą powszechną wszystkich stratą, w tey iedney śmierci opłakiwałem śmierć y nikczemność wszystkich wielkości ludzkich, mowiłem w gorzkości serca mego: *Pomniemy człowiecze każdy, że prochem jesteś, y w proch się obrócisz. Coż jest życie twoje? tylko zbior marnych troskliwości? coż widzę przy umierającym ciele twoim? tylko ow pot zimny, owe nikczemną parę, którą ostatnie wydaie tchnienie, tylko owe utrapienia y boleści, w których się dusza biedzi z śmiercią, tylko te ułomną lepiankę, która rozsypuie się w nikczemność y|niknie.**

*Lecz*

(d) *Fili in mortuum produc lacrymos, Et quasi dira passus incipe plorare. Eccl. 38. v. 16.*

(e) *Ne dederis intristitia cor tuum, ibidem*

\*, 21.



Lecz znówu gdym uważał tak pobożne przygotowanie się na śmierć Pana tego, gdy byłem świadkiem, iak poświęcił zupełnie wspaniałość Pańską przez pobożność Chrześciańską względem BOGA; przymioty, dobra, y maiećności przez dobroczynną uczynność względem bliźnich, ciało y duszę swoje przez usprawiedliwienie y pokutę względem siebie, z iak dokładnym rozporządzeniem, w iak rozgorzałych pragnieniach dokonywał ofiary życia swego; Czuję w sercu moim niewymowną ulgę żalu mego, odzywałem się do BOGA z Dawidem. Ach moy Panie odmieni-  
*teſ ni płacz moy w wesele. Convertisti plan-*  
*ctum meum in gaudium mihi.* Bo czyliż obietnice y słowa twoie nieomyłne nie napelniaią serca mego radością y dobrą nadzieią drogiey przed obliczem twoim śmierci Pana tego? Wszakże twoie to są słowa: *ktokolwiek*  
*mnie wielbić będzie, wielbić go będę. Quicum-*  
*que glorificaverit me, glorificabo eum.* Oto Pan ten całą sławney rodowitości, całą wybornych przymiotow, całą ciała y duszy chwałę na ciebie samego zlewał, coż? gdy ciebie tak wielbił na ziemi, niesprawiedliważ rzecz jest, abyś go uwielbił w niebie. Twoie są słowa:

Psalms.  
V. 12.

1. Rog  
V. 30.

G. . . . . Bło-

ath. 5.  
7.

*Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dosięgają. Oto Pan ten dobra y majątności swoje na dęmy y sługi Boże, na domowe y poddane, na ubogie y sierotyłożył miłosierdzie, coż? niemali dosięgnąć twoiego miłosierdzia? Ty o moy Boże mowiłeś przez Apo-*

Rom.  
V. 13.

*stola twego Świętego Pawła: Jeżeli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie, ale jeżeli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Oto*

*Pan ten wszystkie narzędzia ułomności obrocił ku usprawiedliwieniu, a co mu służyło kiedy do grzechu, służyło potym do pokuty, niemamli tedy prawa mówić z Dawidem, że upokorzonym y skruszonym sercem Pana te-*

Lucæ 15.  
7.

*go niewzgardzisz? a do owego wesela w niebie, któreś grzesznikowi szczerze pokutującemu przyobiegał, (f) przyimiesz. Bydź to*

Matth. 24.  
35.

*niemoże inaczej o moy Boże, Niebo y ziemia przemina, ale słowa twoje nieprzemina. (g)*

*Mam tedy sprawiedliwą ufność, że go w rozgorzałych pragnieniach usychającego do ciebie, albo już pomieściłeś w przybytkach twoich, albo jeżeli jeszcze sprawiedliwości two-*  
iey

---

(f) *Gaudium erit in celo super uno peccatore penitentiam agente. Lucæ 15. v. 7.*

(g) *Cælum & terra transibunt, [verba autem] mea non præteribunt. Matth. 24. v. 35.*

iey wypłaca się, mam nadzieję godni słuchacze  
krwią przyjaźnią y wdzięcznością obowiązani  
Panu temu, że z którą przychylnością odda-  
cie ostatnią przysługę ciału, z większą daleko  
gorącością nieprześlaniecie pamiętać przed Bo-  
GIEM o duszy iego.

Ty naprzód z godności Imienia y przy-  
miotów, z dobroci serca, z gorliwości nabo-  
żeństwa wielki Kapłanie y Biskupie kończ te  
straszłą y najsświętszą ofiarę, a iako, *każdy*  
*naywyższy Kapłan z ludzi wzięty,* dla ludzi  
*bywa postanowion w tym, co do BOGA należy,*  
aby ofiarował dary y ofiary za grzechy, (h)  
tak nie tylko z obowiązku krwi y przyjaźni,  
ale y z urzędu twego pamiętaj na dusze iego  
w tey niepokalaney ofierze, która całego świa-  
ta grzechy głodzi. Podźcie za przykładem  
wielkiego Biskupa Kapłani żywego BOGA, a w  
żałosnych pieniach, w gorących modlitwach,  
w najsświętszych ofiarach wołajcie do BOGA  
przepuść Panie, przepuść. Przyłączcie się do  
G 2 te-

Hæbr.  
V. 1.

Joel  
V.

(h) Omnis Pontifex ex hominibus assumptus  
pro hominibus constituitur in iis, quæ sunt ad De-  
um, ut offerat dona & sacrificia pro peccatis.  
Hæbr. 5. 1.

tego duchownych grona Panowie moi, których y wielce sobie považał w życiu, y nawięcey zaufał po śmierci. Przyłączcie się do tak pobożnych modlitw ofieroceni domowi, słudzy, poddani, gdy nad stratą iego płaczecie hoynie, niech te łzy darmo na ziemi niepadaia, łączcie ie ze łzami Chrystusa nad umarłym Łazarzem wylanemi, łączcie ze krwią y wodą płynącą z Jezusowego serca, a przez to samo nayałskawsze Chrystusa serce, ktore Pan ten osobliwszym czcil nabożeństwem błagaycie gorąco BOGA, aby bez długiej zwłoki dał mu odpocząć w przybytkach wiecznych.

A M E N.



*Omyłki Druku znaczniejszye.*

Karta wiersz.

czytay.

na karcie 12. w. 7. przyczyną,

pcżyczaną.

na kar: 18. w 16. uniaś,

unioś.

na kar: 30. w. 1. uroczyſty.

wrożyły.

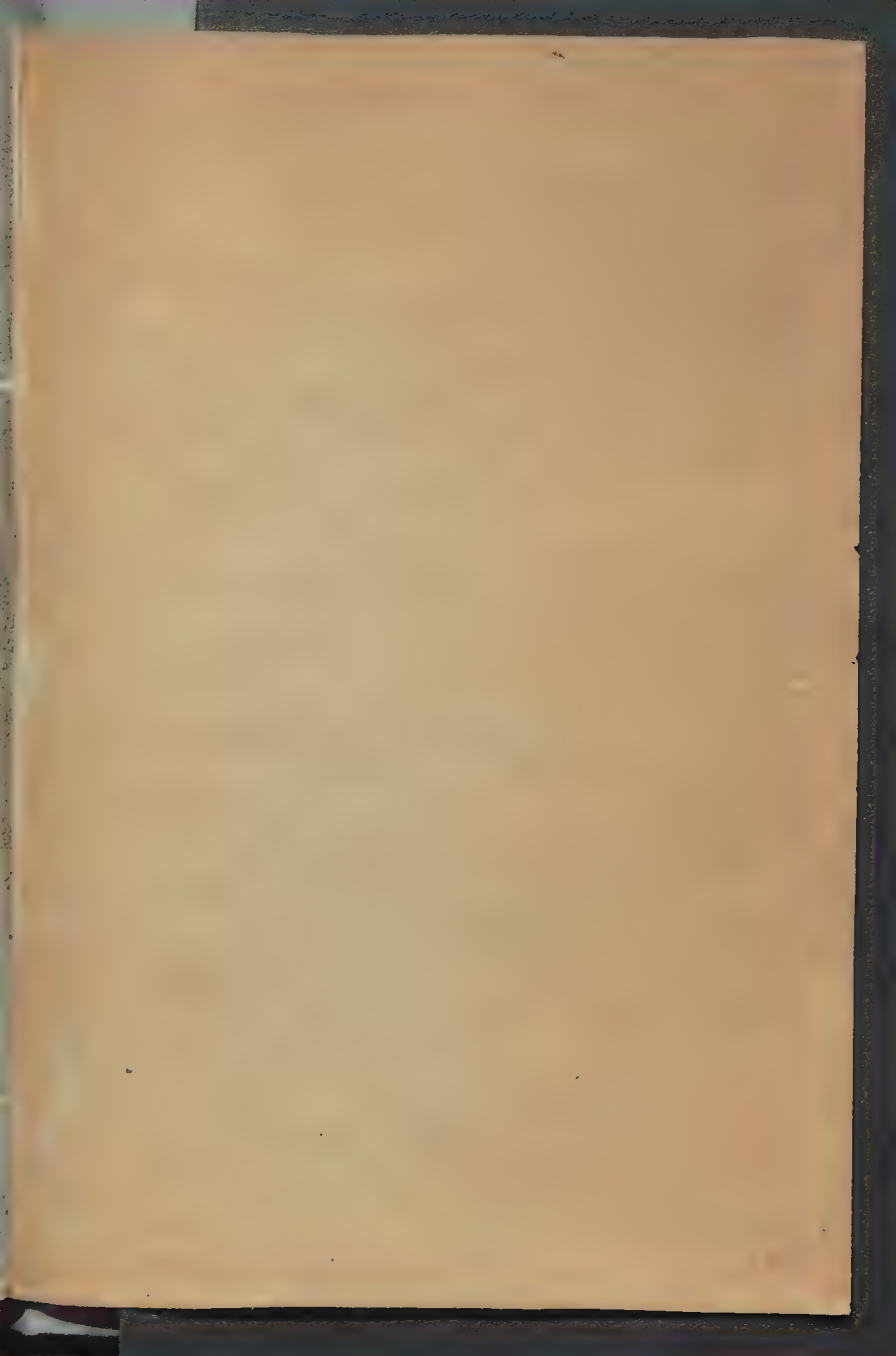
na kar: 31. w. przyday.

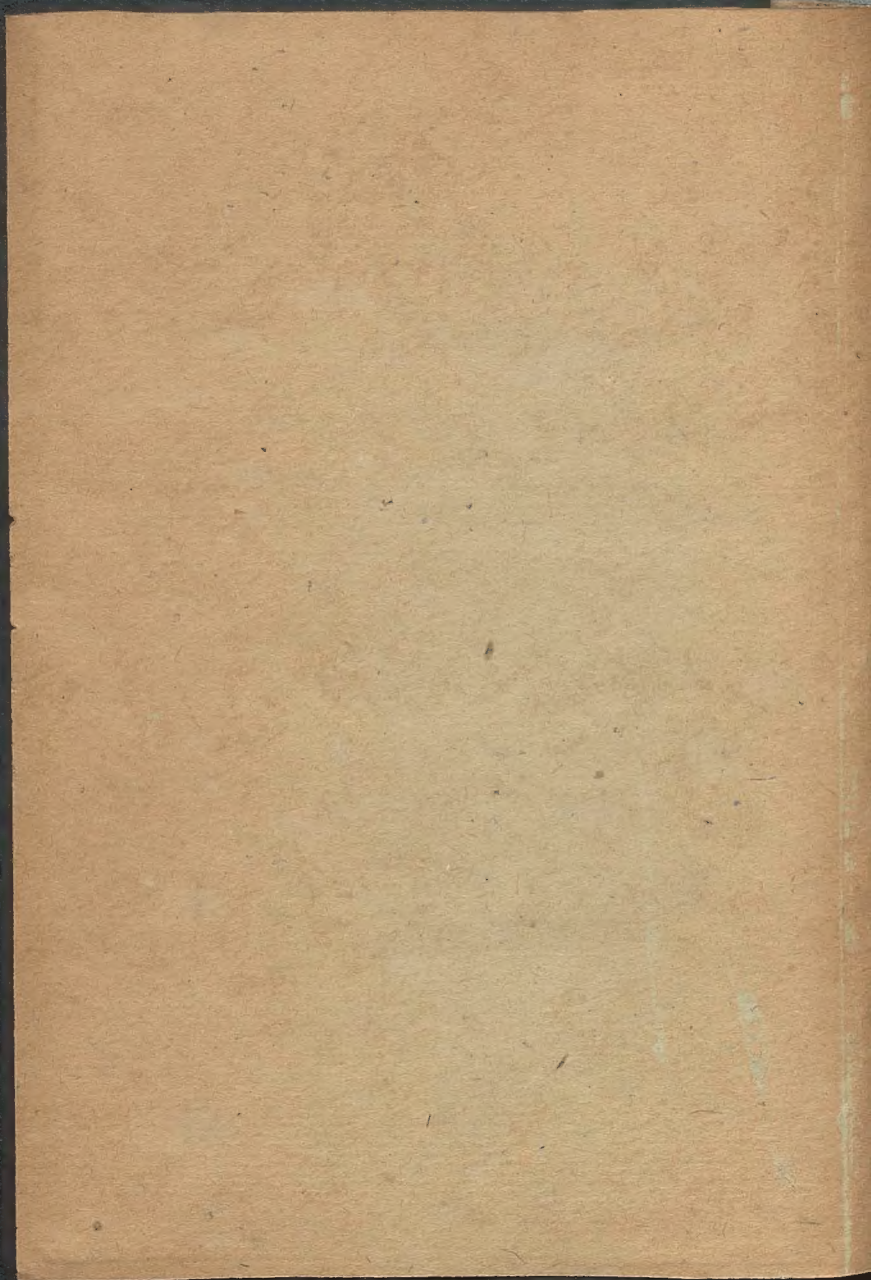
wyznaię to wſzytko.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0027487

